

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 23 lipca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

BERLIN

Załatwiam wszelkie sprawy handlowe, pośrednicząc przy zaku-
pie towarów, dając wskazówki. Dokładna J. Piaskowski
znajomość stosunków, poważne polecenia.
Berlin - Friedenau, Thorwaldenstr. № 29

„Trwały pokój“.

Od pierwszej chwili wybuchu wojny obecnej, ze wszystkich stron, zarówno najbardziej, jak i najmniej miarodajnych, wyrażono życzenie, aby zapewniła ona nareszole światu „trwały pokój“.

Nie należy go utożsamiać z wiecznym pokojem.

Dzisiaj nawet rozumni pacyfiści, jak to uczynił ostatnio jeden z najbardziej znanych, uczony szwajcarski, Alfred H. Fried, zastrzegają się przeciwko posądzeniu o podobnie naiwne marzenia. (Europäische Wiederherstellung, Zurich, 1915). Tak, jak i wszyscy inni pragnęliby tylko, aby wojna obecna zapewniła Europie pokój przynajmniej na okres możliwych przewidywań ludzkich. Pokolenia obecnie żyjące, zarówno najstarsze, jak i najmłodsze, nie chciałyby po raz drugi przeżywać okropności, które przypadły w udziale naszym czasom. Pragną więc „trwałego pokoju“, a więc takiego układu stosunków międzynarodowych, któryby je przynajmniej na długość ich życia zabezpieczył.

Wszyscy zatem mówią o „trwałym pokoju“.

Czy myśl o nim wszakże jest nową zupełnie zdobyczą naszych czasów? Czy przeszłość o nim nie myślała, do niego nie dążyła?

Musimy zrzec się zasługi zapoczątkowania dążności do trwałego pokoju, a to na rzecz czasów, nawet dość odległych. Właściwie bowiem dążność ta wystąpiła w postaci niemal skończonej już na pierwszym w dziejach, międzynarodowym kongresie europejskim, jakim był zjazd przedstawicieli monarchów europejskich po wojnie trzydziestoletniej, którego wyniki znane są pod nazwą pokoju westfalskiego (1648).

Obszerny akt, zawierający uchwały zjazdu, reguluje stosunki państwowe całej niemal Europy zachodniej (Polska i Rosja udziału w zjeździe nie brały); w zakresie spraw kościelnych, granic państwowych, wreszcie ustroju wewnętrznego cesarstwa niemieckiego. Pokój westfalski, uważany za moment narodzin prawa międzynarodowego, ustalając normy współżycia dla olbrzymiej większości najpotężniejszych podówczas państw europejskich, czynił to oczywiście w nadziei, że nowy układ stosunków będzie trwały, że Europa uniknie w przyszłości klęsk, podobnych do tych, które w ciągu lat trzydziestu ciążyły na jej rozwoju.

Nadzieje te, jak wiadomo, zawiodły. Wojny wypełniają dzieje naszej części świata w ciągu XVII i XVIII stulecia, aż przyszła chwila, że znowu cała niemal Europa stanęła do boju w okresie wojen napoleońskich.

I znowu ludzie zapragnęli trwałego pokoju po klęskach, i znowu liczyli, że go zdobędą. Zebrał się więc kongres wiedeński i... pokoju Europie nie zapewnił. Przez długie lata ubiegłego stulecia odrabiać musiała ona w krwawych zapasach dzieło dyplomatów z 1815 roku. I wojna obecna jest ciągle jeszcze wynikiem błędów niesprawiedliwości popełnionych przed stuleciem.

Jeżeli teraz przyjrzymy się bliżej, tym dwóm krwawym okresom, o których wyżej mowa i tym wielkim nadziejom, które ożywiały zgromadzenia, powołane do ustalenia porządku w Europie, to spostrzeczemy łatwo, że zarówno pokój westfalski, jak kongres wiedeński miały za zadanie, na podstawie wyników wojen unormować stosunki europejskie według zasad prawa. Nie dość na tem. Każdy z wymienionych powyżej epokowych zjazdów, stosownie do warunków i pojęć swych czasów, chciał, aby te zasady, jaknajlepiej zabezpieczyły pokój wśród narodów europejskich, i każdy wreszcie znalazł jakąś zasadę naczelną, która potem przez szeregi lat kierowała życiem narodów. Kongres westfalski zapoczątkował zasadę równowagi politycznej, która przetrwała do początku ubiegłego wieku, a kongres wiedeński, a potem święte przymierze i kongres w Akwizgranie (1818), zrodziły zasadę legitymizmu, która wkrótce wszakże runęła pod uderzeniami ruchów rewolucyjnych i dążności wyzwoleńczych narodów. Żadna z tych zasad świata „trwałego pokoju“ nie zapewniła, choć obie taki pokój miały na celu.

I to jest właśnie charakterystyczne w układzie stosunków po wielkich wojnach powszechnych, że zawsze wytworzą one jakąś zasadę prawną, uważaną za sprawiedliwą, która otwiera nową epokę dziejów.

Dzisiaj znowu stoimy wobec oczekiwania końca olbrzymich zapasów, większych, niż wszystkie dotychczasowe. I znowu cywilizowane narody szukać będą zasady prawnej, sprawiedliwej, na której oprzeć się mógł „trwały pokój“. Gdy dotychczasowe jego zasady nie wystarczały dla zapewnienia Europie pokoju, z natury rzeczy, otwierają się wrota dla usiłowań znalezienia innej zasady, któraby lepiej spełniła swe zadanie.

Niema wątpliwości, że ludzkość bardzo skrupulatnie szukać będzie jej, skoro już jej szuka. Na dnie wszystkich obecnych już refleksji o przyszłym ustroju Europy leży pytanie: na jakiej zasadzie prawnej ma się on oprzeć? Ani zasada równowagi politycznej, ani zasada legitymizmu nadzieli nie usprawiedliwiły. Pokój Europy pod ich rządem, opierał się wyłącznie na ustosunkowaniu sił mocarstw. Rzecz oczywista, że i przyszły pokój, opierający się wyłącznie na stosunkach siły, nie tylko nie byłby trwały, lecz napewno powiedzieć moż-

na, że byłby krótkotrwały. I jeżeli dzisiaj jeszcze tu i owdzie słyszy się požądania takiego pokoju, zabezpieczonego tylko przez siłę, to niewątpliwie uciechną one wraz z hukiem armat, a spragnione pokoju ludy Europy zwrócą się całą duszą ku prawu po wskazanie dróg dalszego ich współżycia.

Tyle już dzisiaj napewno powiedzieć można. Powtórzmy się i tym razem to samo, co się działo w 1648 i w 1815 r.

W jakiej formie się to stanie, wśród jakich okoliczności, pod wpływem jakich czynników, mógłby dzisiaj powiedzieć tylko umysł bardzo lekkomyślny, bo ta olbrzymia wojna, wstrząsająca wszystkimi stosunkami życia ludzkiego, coraz nowe przynosi ze sobą pierwiastki, zagadnienia, i nikt dzisiaj przewidzieć nie zdoła, w jakiej atmosferze umysłowej i moralnej, wśród jakich zdarzeń zewnętrznych, Europa likwidować będzie swe olbrzymie zapasy (por. art. „Przyczyny i cele“ № 198 Kur. war.). I dlatego nie możemy przesądzać, jaka zasada prawna zwycięży w chwili decydującej. Możemy tylko przypuszczać, że zwycięży „zasada narodowości“, możemy wierzyć, że wiele przemawia za możliwością tej zwycięstwa. Ale pewnym jest tylko, że Europa będzie chciała „trwałego pokoju“ po wojnie obecnej, że będzie szukała podstawy, na której oprzećby go można.

Resztę powie nam przyszłość.

Ale i to, co dzisiaj już przewidzieć można ma bardzo doniosłe znaczenie dla myśli politycznej, bo wyjaśnia nam, co to znaczy „trwały pokój“ i wskazuje drogi logiczne, które do niego prowadzą.

A „trwały pokój“ jest przecież celem wojny obecnej.

J. J.

Groza walki

na zachodzie.

Nacisk angielski na północy trwa — pisze G. Queri z głównej kwatery do „Berl. Tageb.“. — Nieprzyjacieli jak w poniedziałek, tak i w czwartek znowu przedsięwzięli silne natarcie przeciwko Pozieres — Martinpuich. I tym razem nie osiągnął celu, nie bacząc na staranny ogień, który przygotował wszystkie te próby. — Atakował jakby mur. Obrońcy panowali nad swymi nerwami nawet wtedy, kiedy nieprzyjacieli kazał całą swoją artylerię grać bez przerwy. Wysyłał gazy.

W ciągu dnia prócz granatów, rzucanych obficie, wysadzał kilka setek min wszelkich kalibrów na odcinku pojedynczej kampanji. Swoim wojskom szturmującym przyrzekł uczynić drogę wolną, ludzi z okopów wypędzić lub wytłuc. I usiłuje wypełnić to przyrzeczenie, każde grać wszystkim swoim aparatom technicznym.

Rozporządza także zdecydowanymi i doświadczonymi oddziałami atakującymi. Już gdy artylerja cała siłą swego ostatniego technicznego i pod pierwszemi lintami, wysuwają

się pierwsze fale. Ogień trwa dalej. Nagle ochłonie, gdy pierwsze bataliony szturmowe zbliżą się na 20 metr. Zdarza się często, że przytem artylerja własna sama wyrządza straty.

Opowiadali mi oficerowie niemieccy, że ich żołnierze często jeszcze podczas ognia huraganowego kładli się już na brustwach, żeby przeszkodzić nagłym próbom nieprzyjaciela.

Z chwilą umilknięcia artylerji i rozpoczęcia ataku następuje niemiecki ogień obronny, który przynosi okropne straty angiłkom.

Rozmawiałem w tych dniach z kilkoma rannymi oficerami i żołnierzami, którzy na własne oczy widzieli rzucone przez angiłków hekatombi silnych młodych ludzi. Określają walki te jako niesłychanie ciężkie. Oficerowie kładą nacisk na to, że po tych nieskończonych miesiącach i tych przerażających tygodniach nagle rozpalili się ten zapał wojenny, jaki można było widzieć i rozumieć w pierwszych tygodniach wojny.

Ludzie wiedzą, o co dzisiaj idzie. W atakujących angiłkach widzą swych najstraszniejszych i najwinniejszych nieprzyjacieli. Przeciwno nim zwraca się ich największe nęstwo i najwyższa siła. Są w stanie dzisiaj znowu cieszyć się, gdy idzie atakujący.

Rozmawiałem z kilkoma dziesiątkami ludzi prostych, którzy zapomniałi o swych ranach i łożu, kiedy opowiadali o walkach. Byłem głęboko wzruszony, kiedy pewien żołnierz z wielką radością w oku opowiadał, jak po okopach biegł okrzyk: „Idą Angiły idą!“ Robił przytem gwałtowne ruchy, kiedy wspominał te okoliczności. Bolała go zdruzgotana ręka, ale on zaciskał zęby: „Jeszcze im chcę za to zapłacić, ja wrócę“.

Czego mogą dokonać ludzie dla ojczyzny w tej chwili decydującej: być albo nie być! Nieprzyjacieli wyteżył wszystkie swoje siły i chce zwyciężyć. Jego żywotność znacznie wzrosła. Przygotował się do ostatniego uderzenia i chce końca i zwycięstwa.

Walki trwają bez ulgi i życie ludzi i artylerji raczej wciąż wzrasta, niż maleje.

Wokół wojny.

Oficer rosyjski o ofensywie rosyjskiej.

Lwowska „Gazeta Poranna“ donosi. Wzięty do niewoli pod B. wyższy sztabowy oficer rosyjski uzyskał pozwolenie na udanie się do jednego z banków lwowskich, celem wymiany pieniędzy rosyjskich na monety austriackie. Uwagę dyrektora banku zwróciła niezwykła ilość banknotów, które, po zbadaniu, okazały się minimalnej wartości, gdyż zastępują one najdrobniejszą zdawkową monetę rosyjską od kopiejki począwszy.

Zapytany o przyczynę wydania tych papierów, tłumaczył, że w Rosji panuje zupełny brak drobnej monety, zarówno srebrnej, jako też miedzianej wobec czego rząd zmuszony był wydać asygnaty, odpowiadające wartości monet zdawkowych srebrnych i miedzianych.

Zapytany przez dyrektora banku, co sądzi o obecnej ofensywie, odpowiedział oficer rosyjski

Kronika

Konsolidacja narodowa.

Czytamy w „Iskrze Sosn.": „Dziennik Narodowy” podaje następujące informacje:

„Na zebraniu międzypartyjnym, na które wystąpił swoich przedstawiciel; Centralny Komitet Narodowy (CKN). Koło międzypartyjne prawicy i Liga państwowości polskiej ze strony CKN. postawiono wniosek: „Ponięź próby konsolidacji stronnicstwa na gruncie szczegółowo wypracowanej platformy politycznej nie dają rezultatów, zebrani uznają za konieczne skupienie się kolo najogólniej pojętego hasła niepodległości Polski.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie następujące wnioski:

1) Stronnicstwa zgadzają się na wytworzenie wspólnej międzypartyjnej delegacji na gruncie niepodległości, celem wzajemnego porozumienia, jak również wspólnego działania w sprawach, w których porozumienie zostało osiągnięte.

2) Stronnicstwa przystępują niezwłocznie do realizacji powyższej uchwały.

3) Za najbliższe przedmioty porozumienia stronnicstwa uznają: podjęcie akcji przeciw pedziatowi Królestwa Polskiego.

Z aury.

Wczoraj nareszcie ciężkie chmury deszczowe od dwóch tygodni stale pokrywające błękit niebios — ustąpiły z horyzontu odsłaniając dobroczynne słońce, które też zaraz poszło ku ziemi, jakby na powitanie — snopy swych promieni.

Pogoda, tak pożądana przy obecnych zniwach, jest jeszcze trochę niepewna, lecz według przepowiedni stacji meteorologicznej, wkrótce ustalą się na czas dłuższy.

Wielu rolników pomimo deszczów do ostatniego czasu prowadziło żniwa które teraz za to pogodą szczęśliwie im zakończyć pozwolili.

Tu jednak zaznaczyć należy, że według prognozy, i nawet sądząc z wielu objawów w życiu natury, w roku bieżącym złotałca jesienią zawita do nas o wiele wcześniej niż zwykle.

Macierz szkolna.

(ab) Organizatorzy T-wa Macierzy Szkolnej rozpoczęli kooptowanie członków.

W tym celu rozsyłane są deklaracje do różnych towarzystw i stowarzyszeń z odezwą, zachęcającą do zapisywania się na członków Macierzy Szkolnej.

Jako termin formalnego powstania i rozpoczęcia prawidłowej działalności Macierzy wyznaczono miesiąc wrzesień, w którym to czasie odbędą się wybory do Zarządu oraz poszczególnych sekcji.

Z Komisji Rzemieślniczej przy Stow. Techników.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji tej rozważana była sprawa nowego programu w Szkole Rzemiosł i reorganizacji tej szkoły.

Reorganizacja polegać będzie na tem, aby w przyszłości wycnawców kształcono więcej w kierunku zawodowym.

Postanowiono współdziałać z Kołem Starszych i Podstarszych w sprawach ogólno-rzemieślniczych; w tym celu poświęcone zostanie kilka posiedzeń następujących na zapoznanie się z ustawą cechową z r. 1816 oraz z projektem ustawy cechowej, który został opracowany na Zjeździe Rzemieślniczym w Piotrogradzie w r. 1911.

Z Komitetu Szkoły Rzemiosł.

(ab) Na onegdajszym posiedzeniu Komitetu Szkoły Rzemiosł, która odbyło się pod przewodnictwem inżyniera L. Koźmińskiego, załatwiono sprawy: szkół w wybitnych szybach, oraz wywróconego płotu i podziurawionego dachu, wynoszące przeszło 1000 rb.

Nie posiadając funduszy, Komitet Szkoły postanowił zwrócić się do Chrześc. Tow. Dobr. z prośbą o zasiłek na cel powyższy.

Do zmiany programu i reorganizacji Szkoły Rzemiosł postanowiono przystąpić jeszcze w roku bieżącym.

Większością głosów uchwalono skasować pierwszą księgę, w której uczniowie pobierali nauki „ogólnokształcące.”

Komitet Szkoły zamknięcie I-jej klasy motywuje temże dzięki zmienionym stosunkom w naszym mieście znajduje się obecnie dość szkół ogólnokształcących i przeto kandy-

daci mogą być przyjmowani odrazu do klasy 2-jej, w której już 24 godzin tygodniowo poświęcają nauce rzemiosła.

Ażeby rozszerzyć oddział przedzalniczy, ciesząc się do obecnego czasu słabą frekwencją, i sprowadzić na tory racjonalne — postanowiono wejść w porozumienie ze Stow. Maj. strów Fabrycznych.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego będą urządzone stałe wieczorowe wykłady z dziedziny mechaniki, przedzalnictwa i tkactwa.

Posiedzenia Komitetu odbywać się będą raz na miesiąc.

Termin następnego ogólnego zebrania, które odbędzie się w lokalu Techników przy ulicy Andrzeja № 3, wyznaczono za miesiąc.

(kj) Tow. opieki nad zwierzętami.

W tych dniach w Warszawie odbyło się liczne zebranie członków Tow. opieki nad zwierzętami. Na zebraniu tem przyjęto do wiadomości, że zamówiony wóz dwukołowy dla podnoszenia i przewożenia koni, (rodzaj pogotowia ratunkowego dla zwierząt, niemogących podnieść się o własnych siłach) — będzie już gotowy w końcu sierpnia. Postanowiono w dniu 27 sierpnia urządzić sprzedaż znaczka w celu związkania dechodów instytucji. Zarząd wszczął starania, aby na słupach w mieście umieścić wierszowane napisy — wskazówki o łagodnym postępowaniu ze zwierzętami.

Widzimy, że więć warsz. oddz. Towarzystwa znaczy swe istnienie bardzo energiczną, a pożyteczną działalnością, gdy tymczasem łódzki oddział tegoż Towarzystwa od chwili wybuchu wojny znajduje się jakby w stanie apatii.. A wszak w żadnym mieście może T-wo ochrony zwierząt niema tyle do zdziałania, co u nas.

Sądzymy więc, że czas już byłby panom z łódz. oddz. obudzić się z tej drzemki i włączyć się do pracy z wzmoczoną gorliwością, by pokryć te straty, jakie wynikły z dwuletniej, blisko, opieki.

Króliki.

Rzucone niedawno hasło „hodujcie króliki” — znalazło żywy odzwiek między najszerzymi sferami naszego miasta. Niema prawie domu, w którymby ktoś z mieszkańców nie prowadził hodowli tych „sezonowych” zwierzątek. Zamożniejsi prowadzą ją nawet tak wzorowo że, stadko dochodzi do kilku tysięcy sztuk.

Oczywista, hodowla królików przynosi niezłe zyski pieniężne, obok smacznej potrawki na obiad czy kolację.

Ceny królików od dłuższego już czasu trzymają się mniej więcej jednolicie. Na targach panuju zawsze duże ożywienie. (kj).

„Biuro Pośrednictwa Pracy” przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Chrześcjan poszukuje nauczycieli lub nauczycielek z wyższym wykształceniem na wyjazd na prowincję do następujących przedmiotów: jęz. polski, historia powszechna i Polski, jęz. niemiecki, łacina, rysunki, oraz poszukuje pomocnika inspektora do szkoły męskiej.

Blizszych informacji udziela Biuro Pośr. Pr. w poniedz. środy i piątki między godz. 4—6 w lokalu Stowarzyszenia Naucz. Chrz. Konstantynowska 5.

Ostrożnie z owocami!

Zyjemy w porze dojrzewania wcześniejszych owoców. Mężczyźni, kobiety i dzieci dzień w dzień raczą się smacznymi wiśniami, czereśniami, etc., etc. nie zważając częstokroć na to, że nadmierne użycie owoców, jest przyczyną wielu chorób. Zdarza się też, że takimi nie zważają i na surowy jeszcze stan płodu naprz. gruszek lub jabłek, a następstwa takiej lekkomyślności nie dadzą długo na się czekać. Zwłaszcza dzieci, pozostawiona bez opieki dają folę obżarstwu, a potem rodzice rece załamują przy łózku ciężko chorego syna lub córki, nierządkiem opiekałość w opiekowaniu się dziećmi przyplacając utratą którego z tych na wieki.

Jeśli więc chcemy zapobiegać szerzeniu się chorób epidemicznych w dobie obecnej, winniśmy w pierwszym rzędzie w spożywaniu owoców zachowywać jaknajwiększą ostrożność i umiarkowanie: przed jedzeniem obmyć je w czystej wodzie i wystrzegać się surowizny. (kj)

Pestki.

Na chodnikach i schodach domów pełno jest wypływanych przez publiczność pestek, które łatwo mogą być przyczyną nieszczęścia, gdyż skutkiem poślizgnięcia się nie trudno złamać nogę lub odnieść obrażenie ciała. W miastach Zachodu po rogach ulic postawiane są specjalnie w tym celu skrzynekki lub koszyki; u nas, póki nie mamy jeszcze tej pożądanej inowacji, należałoby zbierać pestki w papierki i wrzucić do śmietnika. (kj)

L. O. S. w Helenowie.

Dziś: Koncert Popularny. Dyrekcja: Bronisław Szulc i Aleksander Turner.

Ze Zgierza.

„Dziennik Zgierski” donosi: Na zasadzie rozporządzenia p. szefa administracji obędzie się wkrótce powszechne oczyszczenie ludności od pasożytów i dezynfekcja mieszkań w całym obrebie General-Gubernatorstwa. Przyczyna tego jest, by mogącemu znowu ukazać się tyfusowi plamistemu w zarodku przeciwdziałać. Zgierz, jakkolwiek nie uniknął epidemii tyfusu, stosunkowo mniej ucierpiał, niż inne miasta. Ze możliwym było dość szybko przeciwdziałanie rozpowszechniającej się choroby, zawdzięczać można w pierwszym rzędzie staraniom, jakie poczynione były, by ludność do czystości przyzwyczaić. Mieszkania i domy, utrzymywane czyste nie będą czyszczone sposobem przymusowym; przeciwko ludziom czystym sposoby przymusowe w rachubę brane nie będą. Począwszy od poniedziałku, dnia 24 lipca komisja sanitarna będzie kontrolowała domy i mieszkania swoich dzielnic. W wielu wypadkach koniecznym wprost będzie ścianę mieszkań i korytarzy bielić. Właściciele domów mają się do podobnych rozporządzeń komisji bezwarunkowo zastosować i takowe popieszczenie w czyn wprowadzić.

Ilość bydła w Zgierzu, jak wykazuje spis, dokonany w dniu 5 b. m. przedstawia się w cyfrach następujących: 184 sztuki bydła rogatego, 25 cieląt, 19 macior, 30 prosiąt i 106 różnych.

Magistrat w dniu 15 b. m. zaangażował stałego felczera weterynarza, p. Maciejewskiego z Łodzi.

Z Rudzko-Pabj. Kółka Tow. Zjednoczonych Ziemiaków.

Dziś w niedzielę, o ile upragniona pogoda dopisze, odbędzie się w Rudzie, w ogrodzie „Tivoli” p. Stefańskiego „Lipówka” na dochód Ochrony, od trzech lat staraniem Kółka Ziemiaków utrzymywanej.

P. Miłosz wraz z artystycznym zespołem Teatru Letniego, pp. Mirską, Michałowskim i Woźniakiem przy akompaniamencie p. Wiesenberga — łaskawie swój udział przyobiecał, również wystąpi Rudzkie Stowarzyszenie Śpiewacze „Echo”.

Liczne atrakcje, jak uroczona zabawa dziecięcą, obóz cygański, poczta, kosz szczęścia, zawierający tylko wygrywane bilety, a fanty przez ziemianki, oraz sympatyzujących z działalnością Kółka osób ofiarowane, stanowić będą poważne atrakcje.

Konieczność otrzymania zasiłku pieniężnego na równi z chęcią urozmaicenia zabawy, w celu osiągnięcia sympatycznego wrażenia, postawił sobie za zadanie Komitet organizacyjny w skład którego wchodzi panie!

Przewodnicząca Kółka Ziemiaków, inż. Leonardowa Neymanowa, Celbelowa, Reichertowa, Kozanecka, W. Dychowa, Wasilewska, mec. Lopattowa, inż. Tochtermanowa, Paczkowska, inż. Pałaszewska, oraz panowie Paczkowski, Hąbert, M. Tomaszewski.

Przy stolikach zasiada:

1. Kiosk z owocami i kwiatami.

Ziemianki: Bemowa, Kuczborska, H. Dychówna, inż. Wolski.

2) Confetti, serpentine, poczta i kosz szczęścia. Pp. inż. Tochtermanowa z siostrą p. Koźmińską, Turska, mec. Lopatto, ziemianki Reichertowa, Wasilewska i p. Reichert.

3) Confetti, serpentine, poczta, ozdoby bibułkowe. Ziemianki: Paczkowska, Czechowska, Kozanecka, W. Dychówna, p. M. Tomaszewski.

4) Cukiernia.

Ziemianka Celbelowa, pani Jedrychowska, Marcowa i p. Pisarski.

5) Confetti, poczta i ozdoby bibułkowe. Ziemianka Stankiewiczowa, D-rowsa Dytkiewiczowa, p. Wasilewska, pan Dych.

6) Cukiernia.

Ziemianka Pisarska z pannami Wiśniewskimi, H. Czechowska, p. Kawcki.

7) Kiosk z owocami i kwiatami.

Ziemianki: Fijałkowska, z Chachuł, inż. Wolska, H. Dychówna, inż. Czajewska inż. L. Neyman.

8) Obóz cygański.

Pani Mayowa, R. Żychlińska, Konradówna, Paczkowska, Koźmińska, Czechowska, mec. Lopatto. Ziemianki Celbelowa i Kozanecka.

Przy kasach swą pracę zaofiarowali:

Ziemianki: Szmidtowa, Ruminkiewiczowa, Ziętalska, Dobrowolska, Tomaszewska, Gnankowa, pp. Sobolewski, oraz panowie Dych, Danecki, Reichert, Ziętalski Kozanecki, Kuczborski, Turski, Marc.

Sąd konkursowy korsa kwiatowego stanowić będą ziemianki inż. Neymanowa Reichertowa, Celbelowa, Szmidtowa, p. Celbel.

Gdyby Rosja miała organizację mocarstw centralnych, dawnoby jej armie były w Berlinie. Materjał ludzki jest u nas wprost niewyczerpany, lecz straty ludzkie nie mają decydującego wpływu na tok wypadków. Panujące atoli u nas przekupstwa i nieustające kradzieże sprawiają, że wszystkie, na wielką skalę zakrojone plany pozostawiały tylko na papierze. Mojem zdaniem ofensywa wykazała już ogromne braki i kto wie, czy cel swój, przy najmniej obecnie, osiągnąć potrafi.

Odosobnienie państw centralnych.

„Nowoie Wremia” donosi, że z inicjatywy uniwersytetu piotrogodzkiego wyszedł projekt utworzenia związku uczonych akademii i uniwersytetów, istniejących tylko w państwach koalicji. Podstawą na której tworzy się związek jest chęć na zupełniejszego odosobnienia się od państw centralnych. „Nowoie Wremia”, podając wiadomość o powyższym projekcie zaznacza, że pozyskano już dlań prawie cały świat uczony francuski, angielski, włoski, serbski i belgijski.

Podoficer — ministrem.

Oryginalną drogę w karierze urzędniczej przeszedł lord Crawford w Anglii. Został on bowiem mianowany następcą ministra rolnictwa Salborna. Lord Crawford wstąpił po wybuchu wojny jako ochotnik szeregowiec do armii angielskiej, gdzie wkrótce mianowano go podoficerem. Obecnie niedawny podoficer zajmuje stanowisko ministra.

Generał Pau na Kaukazie.

Generał francuski Pau, który, jak wiadomo — zachorował w Rosji, udał się do miejscowości kuracyjnej Essentuki na Kaukazie.

Odezwa

Biskupa Kujawsko-Kaliskiego.

Znane jest wszystkim bardzo dobrze moje gorące pragnienie, aby słonece rzetelnej oświaty, opartej na naszej Wierze św. i tradycjach narodowych, zajaśniało w całym blasku na naszej ziemi rodzinnej. Wskutek mych zabiegów i starań powstanie wkrótce w Włocławku gimnazjum żeńskie p. Janiny Steinbokówny, z kierunkiem wyraźnie katolickim, a świeżo znowu otrzymałem od władz okupacyjnych pozwolenie na otwarcie gimnazjum męskiego, klasycznego, również z kierunkiem katolickim. W obecnym roku szkolnym zostaną otwarte 4 klasy ze wstępna. Dawne moje gorące pragnienie, tamowane różnemi, niezależnemi ode mnie przeszkodami, nareszcie będzie w czyn wprowadzone. Powstanie nowa uczelnia z jasno wytkniętym sztandarem i ścisłe skrzystalizowanym kierunkiem, gdzie młodzież będzie mogła utrwalić, wzmocnić wyniesione z domu zasady Wiary św. i miłości Ziemi Ojczystej, aby później mogła przetrzymać zwycięsko wszystkie burze życiowe, któreby ją mogły zachwiać w tych zasadach. Mam mocną, niezachwianą nadzieję, że gimnazjum to, których jest wogóle niezbyt wiele na naszej ziemi, a jeszcze mniej z tak jasno wskazanym kierunkiem, znajdzie gorącą sympatię i czynne poparcie wszystkich zdrowo i trzeźwo na świat patrzących ludzi, dla których nie może być obojętne, z jakimi zasadami, z jak urobień sercem i charakterem młodzież ze szkół wychodzi. Tysiące młodzieży rwie się do oświaty, dla niej więc nowa uczelnia stoi otworem, przyciąga ją ona z całą miłością, troskliwością rodzicielską i czuwać będzie starannie, aby umysł jej się rozwijał, serce wzbogacało w szlachetne zalety, a wola hartowała się i zaprawiała do panowania nad sobą. Wielobne Duchowieństwo nie omieszka gimnazjum to poprzeć całą swoją powagą i wpływem i zjednać mu licznych zwolenników, a jeszcze liczniejszą młodzież, która będzie chciała w jego murach kształcić swój umysł i serce. Ze względu, że w tym roku przypada 600-letni Jubileusz Ks. Długosza, w prawdziwym tego słowa znaczeniu pierwszego polskiego historyka, gimnazjum to przybieranie miano „Gimnazjum imienia Ks. Jana Długosza.” Tymczasowo zapisywać się można w Konsystorzku. W sprawie internatu dla uczniów, co do otwarcia którego nasuwają się poważne trudności obecnie w czasie wojny z powodu drożyzny produktów spożywczych, niezadługo nastąpi ostateczna decyzja.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o przedrukowanie tej odezwy.

† Stanisław Bp.

Z Warszawy.

Wzajemne ubezpieczenia.

Dnia 18 b. m. odbyło się poświęcenie nowej siedziby biurowej „Instytucji Wzajemnych Ubezpieczeń budowlanych w Królestwie Polskim”.

Ułatwienia w zakupie artykułów pierwszej potrzeby

które stanowią przedmiot wolnego handlu, zapowiada Sekcja Żywnościowa, komunikując pismem warszawskim, że „Ces. Niemieckie Prezydium Polioji przesłało za jej pośrednictwem do pomieszczenia w piśmie codziennych polskich obwieszczenie treści następującej:

„Przepustki na wóz i wywóz towarów, które stanowią przedmioty wolnego handlu, począwszy od dnia dzisiejszego nie będą więcej wydawane.

Postanowienie to nie narusza przepisów dotyczących towarów, podlegających rekwizycji oraz istniejących zakazów wwozu i wywozu takich.”

Wyjazd do Rosji.

W związku z zawiadomieniem urzędu ewakuacyjnego, że kobiety, dzieci i mężczyźni starsi mogą wyjechać do Rosji, a ile nie mają środków do życia, do biura tegoż urzędu napływa mnóstwo próśb, z których znaczną część już uwzględniono. Pozwolenie otrzymują przede wszystkim żony i dzieci, których rodzice i mężowie przebywają w Rosji. Za przepustkę taką płać 3 marki. Podróż odbywa się przez Berlin, Kopenhagę i Piotrogród. Sporo rodzin już pojedziało.

Zaofiarowanie mydła.

Władze okupacyjne zawiadomiły Zarząd Miasta, że na codzienne potrzeby ludności mogą dostarczać po 700 ton mydła miesięcznie, z obliczeniem po sto gram miesięcznie na osobę.

Sprzedaj mydła należałoby urządzić za kartkami. Również będzie wyznaczona mydło dla szpitali i różnych instytucji dobroczynnych.

Z prowincji

Od piorunów.

We wsi Uszczyzna pod Piotrkowem od pioruna spaliło się 3 domy i kilka stodół.

W Klenowie w Kaliskiem piorun zabił kilka osób.

We wsi Komorów pod Włocławkiem podczas burzy spalił się dom gospodarza Świeczaka (k).

Z bliska i z daleka.

Nowe pismo w Poznaniu.

„Posener Tageblatt” donosi co następuje: Dnia 15 sierpnia zacznie wychodzić w Poznaniu nowe pismo codziennie pod nazwą „Gazeta Narodowa”. Kapitał zakładowy wynosi przeszło 2 miliony marek.

„Gazeta Narodowa” będzie pierwszym pismem polskim, które ukazywać się będzie dwa razy dziennie. Od 15 sierpnia będzie rozdawane bezpłatnie, a następnie będzie można je abonaować.

Do założycieli należy większa ilość wysoce poważanych Polaków, nie stosujących — jak dodaje pismo półurzędowe — na stanowisku Democracji Narodowej.

Upały w Nowym Jorku.

W Nowym Jorku i okolicy upały dochodzą do 40 stopni w cieniu.

W ostatnich dniach do dwustu osób uległo porażeniu słonecznemu. (k)

Oszczędność w Berlinie.

W Miejskiej Kasie oszczędnościowej w Berlinie w miesiącu maju wypłacono 8,026,067 mk. oszczędności. (k)

E. Vertesy.

W Budapeszcie zmarł w wieku lat 39 docent uniwersytetu i badacz literatury narodowej — dr. Eugen Vertesy. (k)

Miljon dla rodzin ofiar wojny.

Jak donosi „Berl. Tgbl.” Towarzystwo Akcyjnej fabrykacji dynamitu (dawniej A. Nobel i Sp.) w Hamburgu ofiarowało jako fundusz narodowy dla rodzin, pozostałych po zabitych wojakach — 1.000.000 marek. (k)

Kronika sądowa.

Sprawy paszportowe.

Onegdaj posiedzenie sądu okręgowego rozpoczęło się od osądzenia przekroczeń przeciwko przepisom paszportowym. Odpowiadają pod sąd głównie za nienszenie paszportu na ulicy. Sąd, wychodząc z założenia, że takie postępowanie można tylko złożyć na karb lekceważenia rozporządzeń władzy, nie przyjmuje żadnych tłumaczeń i wykretów i skazuje na 30 marek kary lub 10 dni aresztu. Skazani zostali: Robert Fecht, Raymond Schildhagel, Golda Lilberman, Wincenty Hemeni, J. Kowalew, St. Kl'ler, Karolina Masłowska, Tomasz Hauslicht, Dawid Klüger. W toku tych rozpraw wyonili się dwa bardzo charakterystyczne momenty, które bezwzględnie zaktualizowały na uwagę. Przede wszystkim pan Kowalew niosła do miasta mięso, kupione na szosie Pabjanickiej, po za mostem kolei obwodowej. Najst ona przekonana, że wspomniana okolica należy jeszcze do miasta. Okazuje się jednak, że miasto kończy się właściwie przy moście wspomnianym i sąd dodatkowo skazuje oskarżoną na 20 mk kary lub 10 dni aresztu.

Prokurator żądał za przekroczenie przepisów wwozu nalożenia 50 mk kary, lub 25 dni aresztu.

Prócz tego Masłowska Karolina chciała ze Stoków przywieźć do Łodzi 2 bochenki chleba. Sąd, uwzględniając ciężkie położenie materialne oskarżonej, skazuje ją tylko na 1 markę kary lub 1 dzień aresztu.

Przy innych sprawach brak często świadków. Prokurator uważa to lekceważeniu sobie sadu za wysoce karygodne i żąda nalożenia na świadka, p. Mauera, 75 rb. kary, lub 6 tygodni aresztu. Sąd o tyle przychylił się do wniosku prokuratora, że skazuje wspomnianego na 50 rb. kary.

Sędzia pokoju I rewiru rozważał onegdaj sprawę właściciela sklepu Pietrzaka oskarżonego: 1) za niebranie marek podług kursu, 2) za niewywiezienie w sklepie swym rozporządzenia policyjnego o taksie na produkty i 3) za branie cen za produkty drożej, aniżeli wskazuje taksa.

Sędzia skazał P. na zapłacenie 60 rb. lub 30 dni więzienia. (ab)

Kosztowne pięciorubłówki.

Niedawno do rzeźnika Liebicha zgłosili się Wł. Gehlig i I. Januszewski z propozycją sprzedania mu maszyny do fabrykacji rosyjskich banknotów 5-cio rublowych. Dla przekonania go o precyzyjnym działaniu maszyny „zrobiono” w jego oczach na oczekaniu jeden papierek, który w rzeczy samej okazał się nie do odróżnienia od prawdziwych.

„Wynalazcy zacenili za ową złotonośną maszynę 6.000 rb., lecz po przewlekłych targach ustąpili takową olśnionemu przyszłemu fabrykantowi w cenie 2,200 rb. i ulotnili się.

Dopiero po odejściu gości przekonali się Liebich, iż padł ofiarą oszustów, którzy mu zresztą nie podłożyli prawdziwą 5-cio rubłówkę — nic więc dziwnego że była ona wykonana bez zarzutu, lecz kosztowała go też nieco więcej ponad wartość nominalną.

Pomysłowych oszustów ujęto i pozawczoraj dalszy ciąg dramatu rozegrał się w sądzie VI-go rewiru, gdzie ukarano pierwszego 10-ma, a drugiego 9 miesiącami więzienia.

Zgon Tadeusza Rechniewskiego.

Onegdaj zmarł nagle, po przebyciu ciężkiej operacji jeden z pionierów ruchu socjalistycznego w Polsce, Tadeusz Rechniewski.

Urodzony 1862 r., ukończył wydział prawny uniwersytetu piotrogrodzkiego. Jaszcz jako student Rechniewski zaczął brać czynny udział w partii socjalistycznej „Proletariat”. W roku 1886 znalazł się na ławie oskarżonych w wielkim procesie „Proletariat”. Wyrok sądowy skazał go na karę śmierci, zamieniając następnie na czternastoletnią katorżę na Karze. Po odbyciu katorgi Rechniewski zamieszkał w Czele, stąd następnie pozwolono mu przyjechać do Irkucka. Podczas ruchu wolnościowego aresztowano go i uwięziono w Irkucku. Wyrok sądowy skazał go na karę śmierci jedynie dzięki żartowatemu wstawiennictwu gen. Renenankampem, kazano mu jednak opuścić Syberję i wtedy, korzystając z tego, Rechniewski przyjechał do Warszawy, gdzie odrazu zaczął brać czynny udział w Polskiej Partii Socjalistycznej, a po jej rozłamie w t. zw. „Lewicy”.

Od roku 1906 aż do czasów przedwojennych redagował z żelazną wytrwałością tygodnik robotniczy, noszący kolejno nazwy: „Wiedza”, „Nowe życie”, „Światło” i „Kuznia”, wydawany ze względów cenzuralnych w Wilnie, ale redagowany w Warszawie.

Rechniewski nie ograniczał się do działalności wyłącznie politycznej, ale poświęcał także bardzo dużo pracy instytucjom kulturalnym: Uniwersytetowi dla wszystkich, V-mu oddziałowi Kultury Polskiej, Wiedzy, a ostatnio był prezesem Uniwersytetu ludowego.

W zmarłym polski ruch robotniczy tracił wytrwałego działacza.

Manifest o „autonomji”.

„Russkoje Slowo” donosi w sprawie nowego manifestu Polaków, że bezpośrednio pobudką do wydania manifestu miała być wizyta hrabiego Wielopolskiego w kwaterze głównej.

Cesarz przyjął Wielopolskiego na dwu i pół godzinnej audjencji i informował się o wynikach podróży okólnej członków Dumy po Europie. Cesarz miał następnie przyrzec Wielopolskiemu autonomję dla Polski w Rosji mają nadzieję w tym wyrazić „autonomja”, który po raz pierwszy dopiero wypływa na szpalty prasy rosyjskiej — dodaje „Berl. Tgbl.” do powyższej informacji — znaleźć wymiśniony środek agitacyjny, by zarówno zagranicą, jak i między Polakami wzbudzić nastrój przyjazny dla Rosji.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 22-go lipca

Wschodnia widownia wojny.

Po obu stronach drogi z Ekau do Kekkau pułki brandenburskie stawiają w dalszym ciągu czoło silnym masowym natarciom Rosjan, podjętym po południu i prowadzonym do późnej nocy; wszystkie się one zlamaly z bardzo ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Z reszty frontu niema do doniesienia o wydarzeniach szczególnego znaczenia.

Bałkańska widownia wojny.

Poleżenie jest niezmiennione.

Zachodnia widownia wojny.

W obwodzie nad Somme, przedolnicy, poniosłszy duże straty w ciągu dnia poprzedniego, musieli wczoraj zrezygnować z większych wspólnych natarć. Osobne natarcia częściowe odparto bez trudu, albo stłumiono już w zarodku.

Podczas oczyszczania siedliska Anglików w lasu Fouraux, wzięto kilka tuzinów jeńców i zdobyto 9 karabinów maszynowych. Z przerwami toczyły się w dalszym ciągu silne walki artyleryjskie.

Na północy od Massiges (Szampania), nie powiodło się natarcie Francuzów, wykonane na krótkim odcinku frontu.

Po obu stronach Mozy działania artylerji dochodziły niekiedy do większej siły. Wczoraj rano i dziś w nocy rozbiły się natarcia nieprzyjacielskie na odcinku frontu Fleury.

Na północ-wschodzie od St. Dié, jeden z naszych patroli wzięł w stannowisku francuskim 14 żołnierzy do niewoli.

Dzień i noc bardzo czynną była służba lotnicza. Wielokrotne napady nieprzyjacielskie przy pomocy bomb, wyrządziły nieznaczne szkody wojskowe, lecz po części pociągly za sobą ofiary w pośród ludności, jak w Laon, gdzie pewna kobieta została ciężko raniona, a troje dzieci poniosło śmierć. Nasi przeciwnicy stracili w walce w powietrzu siedm latawców, a miałowicie cztery na południu od Bapaume i po jednym na południo-wschodzie od Arras, na zachodzie od Combles i pod Roye. Porucznik Wintgens wyłaczył z boju 10 i 11 przeciwnika z rzędu, a porucznik Hühndorf 10. Jego Cesarzowska Mość wyraził uznanie dla zasług nadporucznika hrabiego Althausa, który pod Roye został zwycięzcą w walce z dwupłatowcem francuskim, przez obdarzenie go orderem „Pour le mérite”.

Naczelné dowództwo wojskowe

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 22 lipca.

Rosyjska widownia wojny.

Nie zaszły żadne zmiany. Na Bukowinie usiłowania nieprzyjaciela owdładnąć wzgórzem Conul pozostały bez skutku.

Przejęciowo osadzone przez nieprzyjaciela wzgórze Megara, pod Tatarowem, wojska nasze zdobyły z powrotem.

W okolicy Obertyna nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze rozwijały ożywioną działalność.

Pod Baryszem kompanja strzelecka honwedów przepędziła atak

jęny w karabin maszynowy wysunięty posterunek czołowy nieprzyjaciela.

Zajęliśmy nowe stanowiska na południo-zachodzie od Beresteczka. Napierające miejscami przeciwnika odparto.

Włoska widownia wojny.

Odcinki, leżące bliżej tyrolskiego zachodniego i wschodniego frontu znajdowały się wczoraj pod żywym ogniem artylerji. Na wzgórzach na północ od Posiny nasze wojska objęły w posiadanie włoski punkt obserwacyjny i odparły silne przeciwnatarcia nieprzyjaciela.

Przed utwierdzeniami pod Panaveggio odrzucono ataki pojedyncze batalionów włoskich.

Na południe od przesmyku Bolle udało się nieprzyjacielowi zająć, nadający się do obserwacji, wysunięty punkt oparcia.

Na froncie Isonzo miejscami ogień artyleryjski.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nad dolną Woiusą utarczki.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Hofer,

marszałek polny porucznik.

Włosko-niemiecka wojna gospodarcza.

RZYM, 22.7. W dzienniku urzędowym ogłoszono rozporządzenie, którego mocą wszelkie zakazy, dotyczące stosunków ekonomicznych z poddanyami austro-węgierskimi rozszerza się na wszystkich poddanych wszystkich krajów nieprzyjacielskich. Równocześnie zakaz poszukiwania sprawiedliwości przez poddanych austriacko-węgierskich w sądach włoskich przeciw obywatelom państwa włoskiego, rozszerzono na poddanych wszystkich państw nieprzyjacielskich. Faktycznie oznacza to wypowiedzenie przez Włochy Niemcom wojny ekonomicznej.

Obrady włosko-rumuńskie.

ZURYCH, 21.7. Prywatny telegram do „Züricher Post” z Rzymu donosi: Kola rządowe, prócz wydanych ostatnio ostrzejszych zarządzeń ekonomicznych, rozwały podobno środki militarne, skierowane przeciw Niemcom. Szczegóły obrad nie są znane.

Jednakże w związku z tem donoszą, iż Sonnino miał z ambasadorem rumuńskim księciem Ghiko konferencję, która trwała godzinę.

Dr. Helfferich w Sztutgarcie.

SZTUTGART, 21 lipca.—„Staatsanzeiger” donosi: Sekretarz stanu ministerjum spraw wewnętrznych, dr. Helfferich, przybył w czwartek o godz. 12 w południe do Sztutgartu, ażeby złożyć wizytę królowi. Na dworcu d-ra Helffericha przyjął w zastępstwie prezesa ministrów zastępca dyrektora kancelarji, sędzia okręgowy Wilfinger. O godz. 1 dr. Helfferich został przyjęty na audjencji u króla, a następnie został zaproszony na śniadanie. Sekretarz stanu przepędził popołudnie na konferencjach, a wieczorem bawił w domu prezesa ministrów. Dr. Helfferich wyjechał dzisiaj z powrotem do Berlina.

Konferencja we francuskiej kwaterze głównej.

BERLIN.—Korespondent „Lokal-Anzeigera” donosi z Genewy. W kwaterze głównej armji francuskiej nad rzeką Somme odbyła się dnia 17 b. m. konferencja, stojąca w związku z przygotowaniem do nowej operacji francuskiej, rozpoczętych sciągnięciem znacznej masy artylerji. W konferencji uczestniczyli: prezydent Poincaré; wódz naczelny, generał Joffre; minister wojny, generał Roques; dowódca armji nad rzeką Somme, generach Foch i zastępca jego, generał Fayolle. Prezydent

Poincaré odwiedził następnie miejscowości, które były wystawiane na działanie ognia baterji francuskich niemieckich, dowódca przytem artylerji generała Fecha objaśniał działanie pocisków francuskich i niemieckich. Prezydent nie zwiędzał linii, obsadzonych przez wejsko angielskie. Na dzień przedtem Poincaré i Roques odbyli w kwaterze głównej pod Verdun konferencję z generałami Castelnau, Nivelle i Pétain. Komendant cytaдели objaśniał prezydentowi niemieckie metody bombardowania i poprowadził prezydenta na punkt, z którego można objąć okiem cały teren zwalisk.

Program nowego stronnictwa węgierskiego.

BUDAPESZT. — Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi:

Nowe stronnictwo niezawisłości 1848 roku ogłosiło swój program, w którym oświadcza, że stronnictwo stoi na stanowisku czystej unji personalnej i szanuje ustanowione sankcją pragmatyczną zobowiązanie obustronnej obrony.

Program żąda dalej samodzielnej narodowej armji węgierskiej oraz przyszłej organizacji armji honwédów i pospolitego ruszenia, które mają być zorganizowane na podstawie narodowej.

Program domaga się dalej powszechnego prawa wyborczego, przywrócenia wolności prasy, ustawowego zapewnienia prawa wyborczego, przywrócenia wolności prasy, ustawowego zapewnienia prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, dalej samodzielnego obszaru celnego i samodzielnego węgierskiego banku emisyjnego.

Stronnictwo pragnie dalej sanacji niezdrowego rozdziału własności ziemskiej w drodze narodowej reformy rolnej. Niezdrowy podział własności ziemskiej jest także powodem emigracji.

Stronnictwo uważa więc za konieczne dokonanie daleko idącej parcelacji, aby nie dopuścić do ubytku ludności przez emigrację.

W końcu domaga się intensywnego rozwoju szkolnictwa ludowego. Co się tyczy Chorwacji i Sławonii stronnictwo pragnie, aby braterski stosunek z Chorwacją i Sławonią nadal utrzymano.

Stanowisko Rumunji.

BUKARESZT, 22.7. Ambasador francuski w Bukareszcie, Blondel, odwolany z Rumunji, i oczekujący w stolicy rumuńskiej przybycia swego następcy, oświadczył pewnemu dziennikarzowi, że nieprawdą jest, jakoby koalicja wrócić miała rządowi rumuńskiemu notę, z żądaniem, aby Rumunja wystąpiła czynnie po jej stronie.

Prawdą natomiast jest, że przedstawiciele dyplomacji koalicyjnej widują się codziennie z prezesem ministrów, Bratianu i tłumaczą mu, że teraz właśnie nastąpiła odpowiednia chwila czynnego wystąpienia Rumunji.

Działalność łodzi podwodnych.

BERLIN, 20.7. Według wydanej obecnie statystyki, flota niemiecka od sierpnia 1914 r. do 1916 r. zatopiła ogółem 1054 statki koalicji, ogólnej zawartości 2 133 029 tonn. W liczbie tej figuruje 621 okrętów handlowych o pojemności 1 769 294 tonn i 350 statków rybackich o pojemności 151 290 tonn. Na samą Anglię przypada 847 okrętów o pojemności 1 758 501 tonn. W statystyce tej uwzględniono jedynie dane urzędowe, tak iż istotna liczba strat koalicji musi być znacznie większą.

Nowy poseł japoński w Ameryce.

LONDYN, 21.7. Przybył z Ameryki nowy poseł japoński, Vicomt Chinda.

Zbiory we Francji.

BERN, W paryskich kołach handlowych słychać, że tegoroczne zbiory we Francji będą o 15 do 18 proc. mniejsze, niż w roku ubiegłym. Liczą się tam już z możliwością wprowadzenia kart chlebnych.

Straty we włoskim korpusie oficerskim.

LUGANO, 21.7. Prasa włoska ogłasza sprawozdanie Cadorny, omawiające ofensywę austria-

cko-węgierską w Tyrolu i operacje armji włoskiej od 16 maja aż do początku b. m. Armja włoska straciła w tym czasie czterech generałów (Prestinari, Barardi, Giordana i Denaria), 22 pułkowników i podpułkowników, 33 majorów, 147 kapitanów i 568 innych oficerów

Oficerowie rosyjscy bandytami.

BERLIN, 22.7. „Voss. Ztg.“ donosi z Sztokholmu: W kijowskim sądzie wojennym rozpatrywana jest sprawa oficerów i żołnierzy rosyjskich, oskarżonych o obrabowanie i zniszczenie dóbr hr. Gołuchowskiego w Galicji podczas zeszłorocznej inwazji rosyjskiej.

Obok całego szeregu oficerów znaleźli się na ławie oskarżonych: porucznik pierwszego pułku kozackiego Zrodzednickij, kontroler intendenty 24 korpusu Cwietkow oraz rotmistrz Czeczot.

Akt oskarżenia, zatwierdzony przez prokuratora Bazylewskiego, o-piewa dosłownie: „Stwierdzono, że rotmistrz Czeczot stworzył szajkę, złożoną z oficerów, żołnierzy i urzędników intendenty, która rabowała majątki w obsadzonych miejscowościach.

Buty dla rosjan.

KOPENHAGA. Z Londynu donoszą: Przewodniczący związku fabrykantów obuwia w Anglii, Standman, podał do wiadomości na zebraniu syndykatu w Bristolu, że w Anglii otrzymano zamówienie na 9 milionów par butów. Każdy but będzie zaopatrzony w stempel „made in England“ po rosyjsku, gdyż fabrykanci angielscy uważają to za doskonały sposób propagandy swego produktu i utrzymania stosunków handlowych w czasach powojennych.

Uchodźcy na Bukowinie.

BUKARESZT. Liczba uchodźców austriackich, którzy wkroczyli na terytorjum rumuńskie uciekając przed wojskiem rycyjskim, dochodzi do 40,000 Uchodźcy ci osiedlili się przeważnie w miejscowościach pogranicznych Rumunji. Większość ich stanowią żydzi. Rząd rumuński zdecydował, że uchodźcy pochodzenia rumuńskiego mogą udać się wewnątrz kraju, a reszta uda się z powrotem inną drogą do Austrii

Szpiegostwo rosyjskie w Rumunji.

BUDAPESZT. „Az-Esi“ donosi z Galacu: Wsiedlenie rzekomego poddanego perskiego Sultańskiego wywołało ogólnie zainteresowanie. Sultański jest poddanym rosyjskim, organizował szpiegostwo na rzecz Rcsji i uprawiał kontrabandę produktów leczniczych.

OBWIESZCZENIE

300 marek nagrody.

4-go lipca 1916 r. we wsi Zalesie, powiatu Brzezińskiego w zycie właściciela majątku Jana Mieszkowskiego znaleziony został trup mężczyzny mającego około lat 70. Po zbadaniu okazało się, że jest to handlarz Icek Nowak z Brzezin, który od dnia 22-go czerwca 1916 r. został zaginiony. W oznaczonym dniu rano on wyszedł z Brzezin dla handlu w miejscowościach: Zalesie, Lisówiec, Dwozanki i Kondziorki

Wychodząc, miał przy sobie 200 do 300 rubli, oprócz tego paszport na swoje imię. Zabity leżał w zycie na grzbiecie bez pieniędzy i butów. Naokoło szyi znajdowała się z powrozą zrobiona pętlica, która luźno wisiała. Chodził bezwątpienia o zabójstwo w celach rabunkowych, przy którym Nowak za pomocą powroza, który ma szyi, został w gwałtowny sposób zaduszony.

Zbrodniarz dotąd nie został jeszcze wykryty, za schwytanie lub za doprowadzenia na ślad który do schwytania zbrodniarza doprowadzi, wyznaczam nagrodę w wysokości

300 marek.

Pożyteczne doniesienia winny być skierowane do stacji żandarmerji w Brzezinach, lub do urzędu powiatowego tamże, albo do Prezydium Policji w Łodzi, lub też do prokuratorji w Łodzi

Łódź, dnia 18 lipca 1916.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji

W z.

v. Bernewitz.

Obwieszczenie.

Za zezwoleniem pana Prezydenta Policji zostaje zakazane od dnia dzisiejszego odbywanie targów na Nowym Rynku

Targi które dotychczas odbywały się na Nowym Rynku zostają przeniesione na Rynek Targowy.

Łódź, dnia 18-go lipca 1916 r.

MAGISTRAT

Schpopen.

OBWIESZCZENIE.

Powołując się na moją rozporządzenie z dnia 12 stycznia r. b. niniejszem obwieszczam, że podatek patentowy ściągany będzie aż do 1-go sierpnia r. b. od osób uległych podatkowi, zamieszkałych przy wszystkich tych ulicach miasta jako też i do miasta przyłączonych przedmieści: Bałuty, Radogoszcz, Zubardz, Brus i Chojny, które dotychczas nie były wymienione.

Łódź, dnia 14-go lipca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji

W z.

podp. v. Bernewitz.

Całkowity dochód na Oświatę!

JUBILEUSZOWY NUMER „BLUSZCZU“

wydany w pięćdziesięciolecie rocznicę założenia tego poczytnego pisma, zawierający utwory najlepszych sił literackich i bogato ozdobiony w aktualne ilustracje i jest do nabycia w redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

Całkowity dochód na Oświatę!

MYDŁO

częstochowskie i inne od 55 kop. funt, hurtem taniej, a także ług mydlany poleca Drucker. Średnia Nr. 2, Główna ul. 47. 1371—5

Ogłoszenia drobne:

A.A.A.A.A.A.M eble nowe i używane, całe urządzenia i pojedyncze sztuki w wielkim wyborze sprzedaje niżej ceny z powodu zastoju. Magazyn mebli Władysława Romiszowskiego. Piotrkowska 116. l p. front. 10

A.A. T anio sprzedam różne meble. Św. Anny 17 m. 3 front parter. 1381—4

A.A.M eble różne z kilku pokoiów maszynę, figurę sprzedam tanio Piotrkowska 173 sklep tabaczn. 1386—3

A.A. T owar na ubranie męskie sprzedam tanio Św. Anny 17 m. 3 front parter. —3

A. M eble z 4 pokoi sprzedam tanio Piotrkowska 189 m. 9. 1411—3

A. M eble sprzedam tanio. Miłkowska 95 m. 27 front i piętro. 1330—4

A kuszerka przyjmuje chore. Piotrkowska 228 m. 25. 1351—25

K rawiec damski z powodu kryzysu, szyć elegancko kostjumy od 10 Mk. palta od 8 mk, suknie od 2 mk. Pracownia E. Rudziej. Piotrkowska. Nr 17 parter. 1320—2

L udwik Tambowski, Brzezińska 56 przyjmuje roboty, szyldowe pokojowe, tapicerskie, pozłotnicze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader przystępnych i prosi o nadesłanie jakiegokolwiek roboty

K upię wóz t. j. (Rolwąg) jednokonną, lekką i małą w dobrym stanie na resorach. Orla 15. 1419—3

Rzepy

i wiele innych nasion do letniego i jesiennego wysiewu polecają tylko sklepy L. Jasińskiego, w Łodzi, Andrzeja 10, i w Łęczycy. 1409—3

Lekarz - Dentysta

D. Sperling

mieszka obecnie Południowa 9 I piętro b. Asystent Instytutu Lekarzy Prof. Moellera w Berlinie Spec. Chirurgja jamy ustnej; Ortodontja i Protetyka Leczenie elektrycznością i masażem wibacyjnym. Godz. przyjęć od 10 — 11 13 — 6 w niedzielę od 10 — 12. 1414—2

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycynej w Piotrogródzie praktykująca 20 lat, przyjmuje. Andrzeja 39. m. 10 od 12—5

Pancerzowa papa dachowa

Nieprzemakalna, Ogniotrwała Śląskich fabryk

Świeżo przybyła Ceny normalne. Skład fabryczny u Abr. BRONOWSKIEGO, w Łodzi, Nowy Rynek 7, w podwórzu.

Zarząd Kolei Elektryczn. Łódzkiej

podaje do wiadomości, że pozostawione w wagonach różne przedmioty są do odebrania w biurze Zarządu Kolei, Tramwajowa Nr 6, codziennie oprócz świąt od godz. 9 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu. Przedmioty nie odebrane do dnia 10-go sierpnia r. b. będą oddane Łódzkiemu Towarzystwu Dobroczynności.

Lekarz-dentysta E. WOLKOWICZ

przeniósł swój gabinet dentystyczny z Średniej 11

na ul. Średnią Nr. 3.

Biuro ogłoszeń „Merkury“ Piotrkowska 92.